

Dziś Święto Narodowe Rumunii

Jeszcze jeden etap

Czarnowłosa, sniada Margareta Philuiza z miasta Galacz, urodziła się 23 sierpnia 1945 roku. A więc dokładnie w rok od dnia, kiedy w stolicy Rumunii, Bukareszcie, wybuchło antyfaszystowskie powstanie zbrojne, które doprowadziło do obalenia kolaboracyjnego rządu Antonescu. Sukcesy koalicji antyhitlerowskiej, zwłaszcza druzgocące cięsy zadane hitlerowcom przez Armię Radziecką na frontach od Newy i Dniepru, po Wisłę, San, Cisę i dolny bieg Dunaju — przyspieszyły wyzwolenie Rumunii. W roku 1945 kraj ten rozpoczął już nowe życie.

Margareta studiuje chemię, o której marzyła jeszcze w szkole średniej. Gdyby w Rumunii nie doszło do zmian w roku 1944,

ta córka robotnika pozostałaby zapewne analfabeta, królewska Rumunia miała bowiem smutną sławę „kraju ludzi bosych i ciemnych”. Dziś studentów jest tam więcej — proporcjonalnie do liczby ludności — niż we Francji, zaś studia chemiczne cieszą się wyjątkowym powodzeniem. Nic dziwnego zresztą: przemysł chemiczny, obok naftowego, wysuwa się na czołowe miejsce w Rumunii. Savinesti, Borzesti, Govora, to prawdziwe kombinaty chemiczne, które już wkrótce wzbogacą rolnictwo rumuńskie o nowe zasoby cennych nawozów sztucznych.

Gdyby Margareta Philuiza obrala inny zawód, zdolności jej również znalazłyby zastosowanie. Siedmiomilowymi krokami posuwa się naprzód rozwój przemysłu metalurgicznego, energetyki, przemysłu lekkiego. Uchwały niedawnego Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej nakreślają dalsze perspektywy. M. in. przewiduje się podniesienie realnych zarobków ludności.

„W ciągu następnych pięciu lat — powiedział generalny sekretarz KC RPK Nicolas Ceausescu — naród rumuński przebędzie jeszcze jeden etap na drodze swojego nowego życia, zbliży się jeszcze bardziej do wysokich szczytów cywilizacji”.

Z dawnych czasów pozostała tylko piękność krajobrazu Rumunii, jej czarnomorskich plaż i górskich wąwozów, które co roku przyciągają tysiące turystów z całego świata.

(m.j.)

M. Chevalier:

„Będę śpiewał do 80 roku życia... a może dłużej”

WASZYNGTON.

„Amerykanie są rozczarowani! Maurice Chevalier nie zgłosił swej kandydatury w przyszłych wyborach na prezydenta Francji” — tak zaczyna swoją relację z wizyty pieśniarza francuskiego w Waszyngtonie Agencja France Presse.

Gdy padło pytanie, czy zgodziłby się na wystawienie swej kandydatury w wyborach prezydenckich przeciwko gen. de Gaulle'owi, znany pieśniarz francuski żartobliwie powiedział: „Broń Boże!”

Maurice Chevalier oświadczył na zakończenie, że ma zamiar kontynuować swoją karierę artystyczną do osiemdziesiątego roku życia, a może i dłużej.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, rano zamglenia, w godz. popołudniowych możliwość wystąpienia przelotnych opadów deszczu. Wiatr południowo-wschodni i południowy 4-8 m/sek. Temperatura od 20 do 24 st. C.

System zasilania kabiny kosmicznej w energię elektryczną z baterii funkcjonuje już normalnie

Zgodnie z planem „Gemini-5” dokona 121 okrążeń Ziemi?

PARIS JOUR: „Amerykańscy kosmonauci podejmują śmiertelne ryzyko”

NOWY JORK.

Jak zakomunikował wczoraj w późnych godzinach wieczornych kierownik operacji „Gemini-5” Ch. Kraft, dramatyczne chwile pierwszej fazy lotu mają już kosmonauci amerykańscy G. Cooper i Ch. Conrad poza sobą. W ostatniej chwili udało się uporać z trudnościami w systemie zasilania urządzenia statku w energię elektryczną.

Zdaniem Krafta, nie ma żadnych przeszkód aby lot „Gemini-5” trwał 8 dni. Ostatecznej decyzji w tej sprawie nie powzięto, uzgodniono natomiast, że każdego dnia wysyłany będzie sygnał kontynuowania lotu o dalszą dobę. Pierwszy tego rodzaju sygnał ma być ogłoszony dziś o godz. 16 gmt, kiedy „Gemini-5” dokonywać będzie swego 32 obrotu dookoła Ziemi.

Nie przewidziano wypadki spowodowały zmianę dotychczasowego lotu. Przede wszystkim zrezygnowano ze spotkania z wystrzelonym z pokładu „Gemini-5” 34-kilogramowym satelitą. Zamiast tego, postanowiono zrealizować plan zastępczy: Cooper i Conrad będą próbować zbliżyć się do wymyślonej orbity „Agena”. „Agena” to rakietka, która w październiku br. wystrzelona zostanie z Przylądka Kennedy przed startem „Gemini-6”, a zadaniem kosmonautów tego pojazdu będzie zbliżenie się do niej. Informacje w sprawie zmiany programu przekazał „Gemini-5” maszyny matematyczne. Przypuszcza się, że eksperyment ten przeprowadzony będzie w połowie bieżącego tygodnia.

Częścią naukowych eksperymentów przeprowadzanych przez kosmonautów amerykańskich będzie fotografowanie burz w różnych częściach świata. W tej chwili mają oni duży wybór począwszy od tajfunu „Lucy” i „Dorceen” na Pacyfiku do tropikalnych zaburzeń atmosferycznych na Atlantyku i mniejszych sztormów w innych częściach świata.

Niepomyślny przebieg pierwszego dnia lotu wpłynął ujemnie na samopoczucie kosmonautów. Jak zakomunikował lekarz dyżurny, odbierający

Start rakiety nośnej „Titan-2” z umieszczonym na jej szczycie statkiem „Gemini-5”.

CAF — Photofax

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XX PISMO POPOŁUDNICWE Nr 195 (6238)

Kraków, poniedziałek 23 sierpnia 1965 r.

Święto polskich skrzydeł

W niedzielę odbyły się w Dęblinie uroczystości z okazji 21-lecia ludowego lotnictwa polskiego. Odbyły się one na terenie Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasickiego, która obchodzi 20-lecie swej pracy w Polsce Ludowej. Dęblińska „Szkoła Orła”, której historia ma już łącznie blisko 40 lat, posiada wielkie zasługi dla rozwoju polskiego lotnictwa.



22. VIII. 1965 r. w Dęblinie odbyły się pokazy lotnicze z okazji Święta Lotnictwa. Na pokazy przybyli: wice-minister Obrony Narodowej — Grzegorz Korczyński, kierownik Biura Prasy KC PZPR — Stefan Olszowski, generał i zaproszeni goście. Na zdjęciu: na lotnisku w Dęblinie, od prawej: Naczelny Inspektor Lotnictwa — gen. dyw. Raczkowski, gen. dyw. Grzegorz Korczyński i dow. szkoły lotniczej w Dęblinie — płk Józef Kowalski.

CAF — Czarnogórski

Uroczystości w Dęblinie rozpoczęły pokazy lotnicze w wykonaniu oficerów Szkoły. Ewolucje samolotów odrzutowych, tlickowych samolotów akrobacyjnych oraz szybowców, których wykonanie

śladczy o doskonałym opa-

Defilada w Bukareszcie

BUKARESZT.

W stolicy socjalistycznej Republiki Rumunii rozpoczęły się uroczystości z okazji 21 rocznicy oswoobodzenia kraju spod jarzma faszyzmu.

O godz. 8 rano czasu miejscowego na Placu Lotników rozpoczęła się defilada wojskowa. Na trybunach zajęli miejsca członkowie kierownictwa partii i rządu.

Depesze z Polski i ZSRR

Z okazji Święta Narodowego 21 rocznicy wyzwolenia Rumunii, I sekretarz KC PZPR W. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa E. Ochab i premier J. Cyrankiewicz przesłali depesze z serdecznymi pozdrowieniami na ręce sekretarza gen. KC RPK N. Ceausescu, przewodniczącego Rady Państwa Ch. Stoica i premiera I. Gh. Maurera.

Jak podaje agencja TASS, I. Breżniew, A. Mikołaj i A. Kosygin wystosowali do przywódców rumuńskich depesze z życzeniami z okazji rumuńskiego święta Narodowego.

Grecji grozi dyktatura wojskowa

Grecja stoi przed groźbą wprowadzenia ustawy o stanie wyjątkowym legalizującej interwencję armii w życie polityczne kraju — pisze w dzisiejszym numerze „Prawdy” ateński korespondent tego pisma. Do takiego wniosku — podkreśla korespondent — dochodzi większość prasy ateńskiej, komentując oświadczenie premiera Ciriakosa o zamiarze użycia wojska do zdławienia manifestacji na rzecz obrony demokracji.

B. premier Grecji Papandeu odbywający obecnie podróż po kraju, przemawiał wczoraj w Larissie przed audytorium liczącym 35 tys. osób. Przypomniał on m. in., że rozwiązanie kryzysu politycznego w Grecji możliwe jest tylko przez rozpisanie nowych wyborów powszechnych.

Milion uczestników harcerskiej akcji „Lato 1965”

Harcerska „akcja letnia — 1965” dobiega końca. Objęła ona — według wstępnych obliczeń — blisko 1 milion młodzieży. W tej liczbie ok. 162 tys. stanowią harcerzy, którzy wyjechali na obozy; pozostała część — to uczestnicy tzw. nieobozowego lata — zabaw, biwałów i krótkich wycieczek przeznaczonych dla dzieci, które nigdzie nie wyjechały na wakacje.

Latające talerze nad Czechosłowacją

PRAGA.

Centralne dzienniki czechosłowackie „Mlada Fronta”, „Lidova Demokracie”, „Prace” i „Svobodne Slovo” zamieściły informacje o „latających talerzach”, jakie pojawiły się nad terytorium CSRS. 4 błyszczące talerze spostrzeżeni w dniu 4 sierpnia po godz. 21 urzędnik bankowy I. Kalista w pobliżu Strakonice (Czechy południowe).

W ciągu 5 minut na horyzoncie można było zaobserwować grupę świecących dysków, które oddzielały się jeden od drugiego, mknęły w przestrzeń i stopniowo gasły. Każdy z dysków świecił przez kilka sekund.

Próba dwukrotnego przepłynięcia Kanału La Manche

Amerykanka Greta Andersen przystąpiła ubiegłej nocy do próby pobicia rekordu dwukrotnego przepłynięcia Kanału La Manche. Rekord należący do Argentyńczyka, wynosił 43 godz. 10 min.

Lekkomysłność instalatorów

W miejscowości Radgoszcz został śmiertelnie porażony prądem elektrycznym 12-letni Tadeusz Kulaga. W trakcie badania przyczyn wypadku okazało się, że dwaj instalatorzy Zdzisław Nicodajdo (ur. w 1942 r., zam. Malec 54) i Stanisław Kowalik (ur. w 1947 r., zam. w Wietrzychowicach), którzy wykonywali w Radgoszczu prace elektryfikacyjne, samowolnie włączyli prąd do nie zabezpieczonej jeszcze sieci. Obaj instalatorzy zostali aresztowani.

Z kraju

W ELBLĄGU ZAKOŃCZYŁO SIĘ, trwające 30 dni, I biennale form przestrzennych — pierwsza tego rodzaju impreza plastyczna. W biennale wzięło udział ponad 40 artystów — malarzy, rzeźbiarzy, architektów z Polski oraz Węgier, Czechosłowacji, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

W CENTRALNYCH DOŻYTKACH NA STADIONIE X-LECIA w Warszawie 5 września, wzięcie udziału ponad 40 tys. delegatów, reprezentujących poszczególne wstę, kółka rolnicze, KGW, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, POM-y, młodzież i spółdzielczość wiejską. Przyjadą do stolicy specjalnymi pociągami ze wszystkich krańców kraju, aby zameldować gospodarzowi dożynek o pomyslnym zakończeniu tegorocznej batalii o chleb oraz złożyć tradycyjnie wieniec i dary dożynekowe.

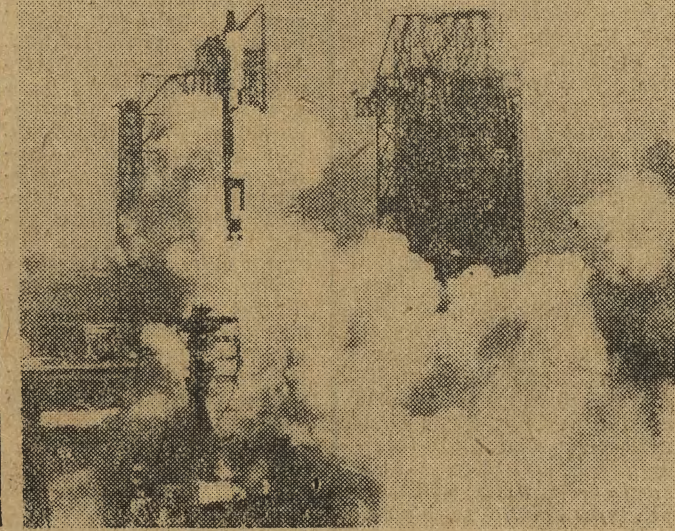
PORT GDYŃSKI MODERNIZUJE SIĘ i rozbudowuje. Chodzi o przyspieszenie i poprawę jakości obsługi statków. Zanim zapadnie decyzja o budowie głębokiego nabrzeża, przy którym będą mogły być przyjmowane statki o dużym tonażu, postanowiono przysposobić Nabrzeże Helenderskie do obsługi rudowców o nośności do 20 tys. ton. Pogłębianie basenu zostało już zakończone. Niebawem rozpocznie się zabezpieczanie skarpy oraz budowa zasobni na rudę. Stanowisko dla rudowców będzie gotowe w przyszłym roku.

nowaniu techniki — stała — wywalały powszechne uznanie wśród widzów. Byli wśród nich zasłużeni piloci — uczestnicy walk polskiego lotnictwa na wszystkich frontach II wojny światowej — m. in. p.k dypl. J. Czownicki, płk E. Chromy i ppłk R. M. Konięcki z I Pułku Ludowego Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” wychowankowie Szkoły i uczestnicy walk polskiego lotnictwa na Zachodzie — ppłk W. Łokutiewski z Dywizjonu 303, ppłk S. Skalski, znany pisarz i pilot — J. Meissner.

Po południu odbyła się uroczysta akademii w czasie której przemówienie wygłosił główny inspektor lotnictwa gen. dyw. pil. Jan Raczkowski.

Rozkaz Marszałka Polski M. Spychalskiego

Z okazji święta polskich skrzydeł, min. obrony narodowej, Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI wydał rozkaz, przypominający na wstępie chlubne tradycje naszego lotnictwa. „Dziś Ludowe Lotnictwo Polskie — czytamy dalej w rozkazie — w nieożerwalnym braterstwie broni z siłami powietrznymi państwa Układu Warszawskiego, z najpotężniejszym lotnictwem świata — lotnictwem radzieckim pełni ofiarnie służbę na straży naszej przestrzeni powietrznej i wnosi swój godny wkład w sprawę bezpieczeństwa społeczeństwa narodów”. Rozkaz kończy się pozdrowieniami i życzeniami dla lotników, pracowników lotnictwa komunikacyjnego i sportowego oraz inżynierów, techników i robotników przemysłu lotniczego.

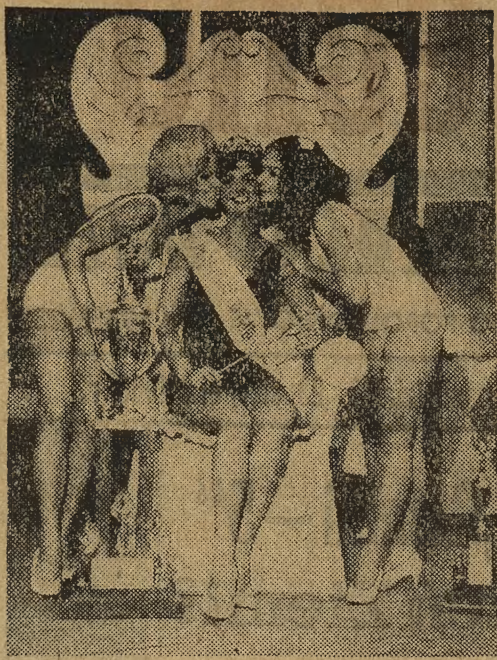


Grupy propakistańskie sieją zniszczenie w Kaszmirze

DELHI. Antyindyjska radiostacja „Głos Kaszmiru” podała w niedzielę wieczorem, że w ciągu ostatnich 2 tygodni w walkach, jakie toczyły się w Kaszmirze, zginęło bądź zostało rannych tysiąc żołnierzy indyjskich. Radiostacja dodała, że przerwano połączenia między głównymi miastami Kaszmiru.

Według tego samego źródła, zbrojne grupy, które przedostały się z Pakistanu, wysadziły w powietrze 40 mostów oraz zdobyły znaczne ilości broni i amunicji. „Głos Kaszmiru” stwierdza, że wśród 72 zabitych żołnierzy i oficerów indyjskich znajduje się dowódca w stopniu brygadiera.

Według informacji oficjalnych kół pakistańskich, radiostacja „Głos Kaszmiru” działa na terenie indyjskiego Kaszmiru. India natomiast twierdzi, że rozgłośnia ta mieści się w Pakistanie. „Głos Kaszmiru” podaje również, że grupy antyindyjskie zaatakowały i poważnie uszkodziły lotnisko w miejscowości Puncz.



Miss Polonii w USA

W miejscowości Palisades w amerykańskim stanie New Jersey odbyły się (z udziałem ponad 500 dziewcząt), wybory Miss Polonii Amerykańskiej. Wszystkie kandydatki były, oczywiście, polskiego pochodzenia. Miss została wybrana Dorothy Sobolewska, 19-letnia studentka polonijnej uczelni Alliance College w Cambridge Springs w stanie Pensylwania. Drugie miejsce uzyskała 17-letnia Valerie Ann Stevens (z lewej), a trzecie 19-letnia Denise Fatchick.

Tajemnice sprzed 20 lat

Jak odnaleziono zwłoki Hitlera?

Różne czasopisma w Polsce i na całym świecie publikowały już makabryczne opisy, jak to „wierni” żołnierze führera wypełniali ostatnią wolę i polewając jego ciało benzyną spalili zwłoki, by nie stały się „łupem” Armii Radzieckiej, zdobywającej Berlin. Sądzą, że zbędne jest powtarzanie tych szczegółów, tym bardziej, iż mimo przeszkód, radzieckim wywiadowcom bardzo szybko udało się zidentyfikować zwłoki. Nim przytoczę relację w tej sprawie — chciałbym jeszcze wyjaśnić, skąd zrodziły się pogłoski o ucieczce Hitlera z Berlina w ostatnich godzinach przed kapitulacją.

Jak wynika z opublikowanych ostatnio w radzieckiej prasie danych, w chwili kiedy na łamach moskiewskich gazet — 2 i 3 maja 1945 roku — pisano, że „Hitler uciekł, porzucając swych żołnierzy” — wywiad dysponował już materiałami, iż faktycznie popełnił on samobójstwo w schronie pod kancelarią Rzeszy. Wzmianki na łamach gazet i podane przez moskiewskie radio obliczone były na efekt psychologiczny, jaki wywołać mogły wśród walczących jeszcze niemieckich oddziałów m. in. w Czechosłowacji, Kurlandii, Wrocławiu itd.

W istocie, 3 maja grupa Specjalnego Wydziału Armii Radzieckiej, przeprowadzając przesłuchania w tzw. bunkrze Hitlera zebrała do protokołów m. in. następujące zeznania:

- Wiceadmirał Voss stwierdził: — Brałem do końca udział w naradach w schronie w obecności Hitlera. O śmierci führera dowiedziałem się 1 maja od Goebelsa.
- Technik garażu samochodowego Kancelarii, Schneider: — Po 1 maja Hitlera już nie widziałem.
- Palacz kotłowni, Lange: — Ostatni raz widziałem Hitlera w pierwszych dniach obciążenia w ogrodzie kancelarii Rzeszy. Bawił się ze swym psem, owczarkiem „Blondi”. Wieczorem 30 kwietnia przyszedł do mnie opiekun psa,

Tornow i powiedział, że Hitler umarł, a z trupa nic nie pozostało. Między służbą opowiadano, że Hitler otruił się czy zastrzelił, a jego zwłoki zostały spalone.

Poszukiwano więc zwłok. Było ich wiele w lejach po pociskach, w naprędcie wykopanych grobach. Podczas tej akcji natrafiono w pewnej chwili na trupa zabitego mężczyzny, który wyglądem przypominał Hitlera. Dla zidentyfikowania sprowadzono specjalnie z Moskwy radcę dawnej ambasady ZSRR w Berlinie, który wielokrotnie osobiście widywał Hitlera. Ten szczegół poszukiwani podchwyciła prasa tworząc grunt do powstania legendy o istnieniu sobowtóra Hitlera. Ale odnalezienie zwłoki nie były trupem Hitlera...

Meir po metrze przekopywano ogród kancelarii Rzeszy.

4 maja po południu szeregowiec Czutałow natrafił na dnie leja powstałego po wybuchu na kolejne zwłoki. Wydobyto je i nazajutrz spisano protokół.

„My, starszy lejtnant Aleksiej Aleksandrowicz Panasow oraz szeregowcy: Iwan Dmitriewicz Czurałow, Jewgienij Stepanowicz Olejnik i Ilij Jefremowicz Sierouch w m. Berlinie w rejonie reichs-kancelarii Hitlera, w pobliżu miejsca znalezienia trupów Goebelsa i jego żony, obok osobistego schronu Hitlera, znaleźliśmy 4 maja 1945 r. dwa spalone trupy: jeden kobiety, drugi mężczyzny. Trupy silnie spalone. Bez dodatkowych danych trudno je rozpoznać. Trupy znajdowały się w leju po bombie, 3 metry od wejścia do schronu, zasypane warstwą ziemi”.

Przy trupach znaleziono m. in. martwego psa-owczarka. Po pamiętkowym medalionie poznano, że to ulubieniec Hitlera „Blondi”. Ale czy mężczyzna, którego spalono zwłoki wydosłane z ziemi był Adolfem Hitlerem?

Na to pytanie odpowiedź znaleziono dopiero po dalszych poszukiwaniach. (d.c.n.)

DARIUSZ PIATKOWSKI

Niedziela pod znakiem słońca

100 tysięcy krakowian wyruszyło za miasto w poszukiwaniu cienia i ochłody

NIEMAL w całym kraju panowała w niedzielę piękna, słoneczna pogoda. W wielu miejscowościach zanotowano najwyższą w tym roku temperaturę. Wykorzystując tę rzadką tego lata okazję setki tysięcy mieszkańców miast wyjechały nad jeziora, rzeki, albo po prostu „na zieloną trawkę”.

Mury miasta opuściło w tym dniu prawie ćwierć miliona warszawiaków. Największym powodzeniem cieszyły się ośrodki nad Zalewem Zegrzyńskim — zwłaszcza Zegrze i Nieporęt.

Mieszkańcy Lublina bawili m. in. w Kazimierzu nad Wisłą. Nie zabrakło tam również turystów zagranicznych — ze Szwecji, Francji, Belgii, Holandii i Anglii.

W KRAKOWIE temperatura osiągnęła w południe 35 st. Nic więc dziwnego, że ponad 100 tys. mieszkańców miasta poszukiwało ochłody poza jego granicami. Blisko 60 autokarów ze Śląska biwakowało w rejonie Ojcowa i Pieskowej Skaly. „Najazd” przybyszów ze Śląska zanotowano również

nad Jeziorem Rożnowskim, w rejonie Babiej Góry i w Rabce.

W Łodzi było jeszcze cieplej — 42 st. w słońcu. Szczególną frekwencją cieszył się pociąg wycieczkowy do Spawy, który odjechał z Łodzi nabyty do ostatniego miejsca.

W wielu miejscowościach woj. kalwińskiego odbyły się całodzienne zabawy i festyny na wolnym powietrzu oraz liczne imprezy rozrywkowe.

Nowe czynsze

Pytania i odpowiedzi

Jan B. Czy dozorca domu będzie płacił czynsz? Jeżeli tak, to czy będzie mu przysługiwał dodatek mieszkaniowy?

Jeżeli dozorca zajmuje lokal taki, jaki przysługuje mu z Układu zbiorowego dozorców, wówczas czynsz w dalszym ciągu płacić nie będzie i dodatku nie otrzyma. Jeżeli natomiast zajmuje lokal większy i za część tego lokalu płacił dotychczas czynsz, to za tę część będzie płacił czynsz nowy i dodatek mieszkaniowy z tej części będzie mu przysługiwał.

„Ciekawa”. Mam cały szereg pytań związanych z mowymi czynszami. Gdzie mogłabym otrzymać kompetentne i dokładne informacje?

Informacji w sprawach czynszów można zasięgnąć codziennie w godz. 8.30—16 we wszystkich wydziałach GKIM prezydentów DRN (z wyj. Podgórze) i Wydziale GKIM Prez. RN m. Krakowa (pl. W. Ludów 3/4 pok. 230 i 231), a na terenie Podgórze w szkole przy al. Dembowskiego i przy ul. Wadowickiej 36. Ponadto WKZZ (Skarbowa 4) udziela informacji członkom Z. Z. we wtorki i piątki w godz. 13—14.

F. S. Jestem administratorem domu prywatnego. Wygląda na to, że nowy czynsz nie pokryje wszystkich kosztów eksploatacji. Co zrobić, jeżeli te koszty będą rzeczywiście większe od czynszów? Przecież wodę, śmieci, światło, dozorcę itd. trzeba płacić co miesiąc...

Wydaje się, że wypadki takie nie będą miały miejsca, albo będą całkiem sporadyczne, bowiem stawki czynszu z tabeli nr 1 pokrywają wszystkie opłaty z tytułu użytkowania lokali. Gdyby jednak sytuacja taka zaistniała, wówczas dodatkowe obciążenia ponosi wynajmujący (właściciel domu).

Administrator. Lokator domu wyjechał na miesiąc. Kto ma wypełnić jego „Oświadczenie najemcy”?

W tym wypadku druk powinien zastępować wypełnić administrator budynku na podstawie posiadanych dokumentów o zatrudnieniu najemcy.

Turban uratował Hindusa od... śmierci

LONDYN. 24-letni Hindus Jaspal Singh zdołał się uratować od niechybnej śmierci w płomieniach jedmie dzięki swemu... turbanowi.

W domu, w którym przebywał, wybuchł pożar. Jaspal szybko zdjął z głowy turban, rozwinął go i przywiązał jeden z końców do łóżka. Następnie spuścił się po turbanie na ziemię.

W „Lajkoniku”

10, 15, 24, 32, 33
Dodatkowa: 31
W KAROLINCE:
15, 24, 29, 32, 34
Dodatkowa: 33

Co słychać?

Pocztą amerykańską doręczyła przed kilku dniami list wysłany przed 103 laty. List napisany został 1 sierpnia 1862 roku przez pewnego mężczyznę, mieszkającego w stanie Maryland i adresowany był do szpitala św. Elżbiety w Waszyngtonie. Mimo że odległość między miejscem nadania a szpitalem nie jest zbyt wielka, list doręczono dopiero w bieżącym roku. Wiadze szpitalne były niezwykłe zdziwione otrzymując taką przesyłkę. Pocztą nie potrafi wyjaśnić, co się działo z listem przez 103 lata.

59-letni mechanik, Gino Guliani z miasteczka włoskiego Codigoro: marzył od

Labourzystowska większość w Izbie Gmin stopniała do 2 głosów

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dodds. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dodds reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat ten znów przypadnie przedstawicielowi tej partii.

Kronika wypadków

• Na torze kolejowym w Wielkich Drogach (pow. Kraków), został potrącony przez pociąg towarowy i poniósł śmierć na miejscu pracownik PKP — 41-letni Józef Piszczyk (zam. w Wielkich Drogach). • Na ostrym zakręcie drogi w pobliżu Kasiny Wielkiej (pow. Ilmanowski), wpadł do rowu samochód osobowy, prowadzony z nadmierną szybkością przez 40-letniego Franciszka Gastała (zam. w Chrzanowie). W wypadku zginęła teściowa kierowcy, 69-letnia Stanisława Mandziej (również zam. w Chrzanowie). Franciszek Gastał został zatrzymany przez MO.

Przed Kongresem Historii Nauki

Drogi rozwoju ludzkiego poznania

W 1929 r. odbył się w Paryżu pierwszy Międzynarodowy Kongres Historii Nauki. Polska nie brała w nim udziału nawet jako obserwator: — nie mieliśmy w tej dziedzinie nic do powiedzenia. Dopiero na ósmym Kongresie (w 1956 r., w Mediolanie i Florencji) pojawiła się delegacja polska. Na następnych — IX i X Kongresach — Polacy wygłosili wiele interesujących referatów, przedstawiających ich własny dorobek naukowy. W czasie obrad X Kongresu zapadła też uchwała, by następane spotkanie historyków nauki z całego świata odbyło się w Polsce (w Warszawie i Krakowie), w sierpniu 1965 r. Przewiduje się, iż większość zasadniczych referatów naukowych wygłoszą uczeni polscy.

Historia nauki jako odrębna dyscyplina badawcza wyłoniła się z zespołu nauk historycznych niezbyt dawno — dzisiaj sama już dzieli się na liczne specjalizacje. Ich twórcze uprawianie wymaga olbrzymiej wiedzy — oprócz znajomości historii i metod poznawczych, trzeba prze-

cież dobrze opanować dyscyplinę, której dzieje się bada... Historia nauki jest podstawowym dziełem naszej, rozwijającej się dopiero dziedziny wiedzy — n a u k o z n a w s t w a, czyli nauki o nauce. Badania historyków nauki pozwolą:

- po pierwsze, prześledzić rozwój ludzkiego p o z n a n i a, zrozumieć jego mechanizmy społeczne i psychologiczne,
- po drugie (co zawsze jest głównym celem historii nauki) — wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Owe wnioski mogą mieć wagę niezwykłą — na dobrą sprawę nie ma p o d s t a w n a u k o w y c h do prawidłowego rozstrzygnięcia takich problemów, jak planowanie rozwoju nauk i ich właściwa organizacja społeczna. Każdy wie, iż w XX wieku nauka stała się samodzielną ogromną siłą w y t w ó r c z ą, że od niej właściwie oczekuje się rozwiązania najtrudniejszych problemów społecznych. Aby nauka jednak mogła spełnić te zadania — należy jej zapewnić odpo-

wiednie warunki rozwoju. Pytanie „jakie są te warunki” jest pytaniem zasadniczym. Bez dogłębnego poznania historycznego rozwoju nauki, przyczyn jej wzlotów i upadków — odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa.

Obok tego głównego celu badawczego, historia nauki ma jeszcze wiele innych zadań przed sobą. Musi wyjaśnić wiele konkretnych faktów historycznych, oczyścić poglądy różnych myślicieli ze zniekształceń interpretatorów późniejszych, dokonać prawidłowej periodyzacji dziejów nauki i techniki, ustalić znaczenie różnych wydarzeń naukowych dla rozwoju kultury i cywilizacji ludzkiej, zbadać wreszcie rzeczywisty wkład różnych instytucji, ośrodków naukowych i samych uczonych w ogólnym dziele poznania.

Na XI Międzynarodowym Kongresie Historii Nauki obrady będą się toczyły w 5 sekcjach dotyczących ogólnych problemów historii nauki oraz historii poszczególnych jej dziedzin. Ponadto odbędą się 4 sympozjony specjalne, poświęcone wyodrębnionym, ciekawym problemom.

Dla przykładu można (w najwyższym skrócie) podać kilka tematów głównych referatów, mogących wzbudzić szersze zainteresowanie. Np. prof. Hooykaas z Amsterda-

mu będzie próbował wykazać, iż mimo wielu istotnych różnic między historią przyrody a historią ludzkości, istnieje między nimi wiele interesujących punktów styczności (referat „Natura i Historia”), prof. P. Rybicki (Uniwersytet Jagielloński) omówi strefę pograniczną historii nauk ścisłych i społecznych — tendencje wspólne ich rozwoju ujawniają się w takich dyscyplinach, jak np. antropologia, geografia, demografia, socjologia. Prof. B. Kuźnielow (AN ZSRR) zajmie się różnicami i podobieństwami poglądów dwóch gigantów współczesnej fizyki — A. Einsteina i Nielsa Bohra. Prof. A. Trautman (Uniwersytet Warszawski) wykaże, iż czasowo-przestrzenna teoria Newtona zawierała już (wbrew powszechnej opinii) pewne przesłanki teorii względności.

5 podstawowych referatów zajmie się tematem „Przeszłość i przyszłość nauki” — wykazując znaczenie studiów nad historią nauki dla planowania i organizacji współczesnej nauki. Wydaje się, iż dla osób nie zajmujących się zawodowo historią nauki — ta część obrad Kongresu może okazać się najbardziej interesująca, a nadto przynieść wiele praktycznych wniosków na przyszłość.

MACIEJ IŁOWIECKI

Sukcesy spółdzielni pracy w dziedzinie eksportu

W I półroczu br. spółdzielnie pracy Krakowa i województwa wyeksportowały towary wartości ok. 120 mln zł i zrealizowały umowy o kooperacji z przedsiębiorstwami eksportującymi wartości 21 mln zł. W ten sposób spółdzielnie pracy na naszym terenie wykonały plan półroczny eksportu w 115 proc., realizując roczny plan eksportu w 52 proc. W porównaniu z I półroczem ub. roku wartość produkcji eksportowej w krakowskich spółdzielniach pra-

„Rozmaitości” jak nowe

Remont budynku Teatru Rozmaitości — od lat powtarzająca się troska władz miejskich — narazie stał się ciążym. W ciągu lata, w czasie urlopu zespołu, kosztem ok. pół miliona złotych budynek przeszedł kapitalny remont. Na nowo została postawiona grożąca awarią ściana od strony ul. Krupniczej, odmalowano całe wnętrza, doprowadzono ciepłą wodę do garderób, zamontowano nowe fotele w miejsce zniszczonych i nowe oświetlenie. Remontem tym niezwykle sprawnie „dyrygowali” poświęcając na ten cel swój urlop zastępca dyrektora M. Nowakowski.

W roku przyszłym przewiduje się postawienie nowej fasady i odmalowanie ścian zewnętrznych Teatru. (bz)

Działalność nietypowa

Mało kto wie, że spółdzielnie mieszkaniowe, których podstawowym celem jest wzniesienie nowych budynków i całych osiedli, prowadzą na terenie Krakowa i terenie województwa 16 świetlic. Korzystają z nich nie tylko mieszkańcy osiedli spółdzielczych, ale również okolice ludność, biorąca udział w pracach zespołów artystycznych. (z)



Chociaż bardzo ładnie zaprojektowano podjazd dla samochodów przed hotelem „Orbis-Cracovia” nie dopisał projekt oświetlenia. Pierwotny zamiar oświetlenia żarówkami jest nie tylko brzydki, gdyż przypomina oświetlenie jarmarcznej budy, ale okazał się także niepraktyczny, jako, że podobno wszystkie żarówki zostały ukradzione. W rezultacie przed nowoczesnym budynkiem żałośnie straszą gniazdzka po żarówkach (patrz zdjęcie). Chyba należałoby tu zainstalować rurkę neonową.

Fot. W. Pawłowski

W 50-lecie doktoratu

21 sierpnia 1915 roku, czyli 50 lat temu uzyskał doktorat na wydz. medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego jeden z najstarszych lekarzy Krakowa — internista dr Stefan Szyberna.

Jubilatowi, który liczy dziś lat 80 i który wiele z tych lat poświęcił Krakowowi i jego chorym, składamy serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Krak. Drukarnia Masowa, Kraków ul. Wielopole 1.

Produkcja bez bhp

Kilka dni temu pisaliśmy na temat nowej ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy, której przepisami objęte zostały wszystkie zakłady pracy. Sprawa komplikuje się jednak w odniesieniu do chałupników, którzy — jak wiadomo — pracują w swoich własnych mieszkaniach. Wejście do prywatnego mieszkania, bez zgody właściciela, może nastąpić tylko w drodze pewnych nadzwyczajnych rygorów. Wydawanie poleceń odnośnie przeprowadzenia zmian w mieszkaniach dla dostosowania ich do wymogów bhp nie jest wcale sprawą łatwą, podobnie jak kontrola i egzekwowanie wykonania tych zaleceń.

Wiadomo przy tym, iż najczęściej produkcja chałupnicza odbywa się na metrażu przeznaczonym do użytkowania mieszkalnego. Wprowadzenie w tych przypadkach innowacji z zakresu bhp w praktyce prawie wcale się nie zdarza. Pół biedy jeśli produkcja nie powoduje specjalnych zagrożeń dla zdrowia, a odbywa się tylko kosztem uszczerbienia powierzchni mieszkaniowej. Gorzej jednak, gdy chałupnik wykonuje takie operacje lub używa takich surowców, które — bez odpo-

wiednich zabezpieczeń — mają wybitnie ujemny wpływ na ludzki organizm.

A dodajmy, zagrożenia te dotyczą zarówno ludzi bezpośrednio zajętych produkcją, jak też nie są przecież obojętne dla innych osób znajdujących się w pomieszczeniach mieszkalnych, a więc dla rodzin chałupników. Do tego dochodzi sprawa braku odpowiedniego, systematycznego przeszkolenia chałupników w zakresie bhp, jak też bardzo często zdarza się, iż nie są oni poddawani specjalnym, okresowym (ba, nawet sporadycznym!) badaniom lekarskim. Z reguły zaś nie podlegają takim badaniom rodziny chałupników.

Woj. Związek Spółdz. Pracy w Krakowie przyznaje zresztą, iż nie prowadzi żadnej sprawozdawczości dotyczącej warunków bhp w chałupnictwie, że wprawdzie prowadzone są częściowo badania lekarskie chałupników, ale badań członków ich rodzin nie przeprowadza się, jakkolwiek w wielu wypadkach warunki, w jakich pracują chałupnicy są zupełnie nieodpowiednie.

A przecież Woj. Zw. Spółdz. Pracy zatrudnia chałupników m. in. i branży chemicznej. W swych mieszkaniach stosują oni np. lakierowanie natryskowe, używają do produkcji lakierów „nitro”, mieszanek gumowych, polistyrenu, polietylenu, poliamidu — mając do dyspozycji tylko jeden, jakże prymitywny i niedostateczny środek zabezpieczający: otwarcie drzwi i okien dla wentryzacji pomieszczeń, dodajmy, pomieszczeń w których się żyje, a więc jada ośliki, śpi, w których dzieci odrabiają lekcje itp.

Podobnie Chemiczna Spółdzielnia Pracy Inwalidów „Winył” zdaje sobie sprawę z zagrożeń, ale z braku odpo-

wiednich uprawnień i środków, nie może skutecznie przeciwdziałać szkodliwym wpływom np. przy ręcznym malowaniu emaliami „nitro”, montażu i klejeniu klejem „nitro”, wtryskiwaczach tworzyw sztucznych itd.

Wielu chałupników m. in. Spółdz. Pracy Branży Skórzanej „Podgórzanka”, Sp. Inwalidów w Krakowie stosuje przy produkcji klej butaprenowy, który w braku odpowiednich zabezpieczeń atakuje drogi oddechowe i układ nerwowy. I znowu wentylacja w postaci otwartych okien i drzwi, niewiele pomaga. Takich przykładów można by zresztą przytoczyć więcej.

Niewątpliwie, w przyszłości sprawy bhp w chałupnictwie zostaną odpowiednio rozwiązane, na mocy uchwał i ustaw prawnych. Zanim to jednakże nastąpi, należy zaapelować do:

• wydz. przemysłu i handlu terenowych rad narodowych — aby nie dawały zezwoleń na prace szkodliwe dla zdrowia, które mają być prowadzone w nieprzystosowanych do tego celu mieszkaniach;

• zarządów spółdzielni — aby współdziałały ze stacjami sanitarno-epidemiologicznymi, które mają prawo w przypadku istniejących sygnałów na temat zagrożeń, wkraczać w teren prywatnych mieszkań;

• chałupników — aby w dobrze pojętym interesie poddawali siebie, a także swe rodziny okresowym badaniom lekarskim.

Produkcja chałupnicza jest zarówno dla naszej gospodarki, jak też z uwagi na źródło utrzymania chałupników — niezbędna. Należy więc zapewnić jej warunki nie szkodziące zdrowiu chałupników i ich rodzin.

B. PIECZONKOWA

Który milicjant najlepszy na skrzyżowaniu?

W tych dniach w Krakowie na skrzyżowaniach o dużym natężeniu ruchu kołowego i pieszego rozpoczyna się 5-dniowe eliminacje funkcjonariuszy MO do II krajowego konkursu kierowania ruchem ulicznym. W eliminacjach w skali wojewódzkiej na wzorowych milicjantów regulujących ruchem drogowym weźmie udział kilkudziesięciu funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej MO w Krakowie, Komend Powiatowych MO oraz Zmotoryzowanego Odwołu MO. Będą wśród nich ci, którzy zdobyli w ubiegłorocznym konkursie w Warszawie punktowane miejsca, a więc kpr E. Siudek,

sierż. J. Kochan, i plut. A. Wróbel i inni. Najlepsi w eliminacjach zmierzą się ze swymi kolegami po fachu w Warszawie. (z)

Komunikat

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie zawiadamia, że w dniach od 26. VIII. do 30. VIII 1965 r. władze, Administracje Domów Mieszkalnych przyjmować będą strony wyłącznie w sprawach dotyczących ustalenia czynszu najmu. W okresie tym nie będą czynne kasy ADM-ów.

Zamiana mieszkań-po nowemu

Nowym ważnym wydarzeniem w kwestiach kwaterekowych jest świeżo wydany Okólnik nr 6 Min. Gosp. Komunalnej. W sprawach zamian lokali mieszkalnych. Okólnik ten wprowadza cały szereg ułatwień prawnofaktycznych, polecając podległym organom lokalowym prezydium rad narodowych udzielanie osobom prywatnym zezwoleń na zamianowanie mieszkań, o ile jest to uzasadnione słusznymi życiowymi okolicznościami petentów. Jakież to mogą być te uzasadnione okoliczności? A więc np.: występowanie nadwyżki powierzchni mieszkalnej — lub odwrotnie: nadmierne zagęszczenie. Dalej: możliwość uzyskania, dzięki zamianie, mieszkania położonego bliżej zakładu pracy najemcy. Poza tym — warunki rodzinne (np. chęć zamieszkania w jednym lokalu z członkami rodziny, mieszkającymi dotąd oddzielnie), warunki zdrowotne (np. izolowanie osoby chorej, wygodniejsze warunki dla inwalidów itp.), nieporozumienia między współnajemcami, którzy w związku z tym chcą się rozdzielić w zamieszkiwaniu, ubieganie się rozwiedzionych

małżonków o osobne mieszkania — itp.

Niezwykle ważnym ułatwieniem, jakie wprowadza nowy Okólnik nr 6 MGK jest możliwość zamian również mieszkań „kwaterekowych” (tj. podległych publicznej gospodarce lokalami w gestii prezydium rad narodowych) — na spółdzielcze i zakładowe. O ile zarząd spółdzielni wyrazi na to zgodę i przyjmie kandydata na zamianę w poczet nowych członków — organ do spraw lokalowych może zaaprobować taką zamianę. Również zamiana mieszkań między najemcą lokalu pozostającego w dyspozycji kwaterekowej, a osobą zajmującą lokal w zakładowym domu mieszkaniowym, może być dokonana, jeżeli organa dysponujące obu lokalami wyrażą na to zgodę. Podobnie są możliwe zamiany lokali spółdzielczych — na zakładowe. W przypadku zaś gdy jeden z lokali, który miałby być przedmiotem zamiany, znajduje się w domu wyłączonym spod publ. gospodarki lokalami — zamiana tylko wtedy może być dokonana, o ile właściciel domku wyrazi na to zgodę.

Nadmienić warto, że istnieje prawna możliwość zamian mieszkań większych na mniejsze — i odwrotnie, jeśli tylko liczba osób odpowiada wymogom metrażowym (przy czym na osoby, posiadające tzw. dawne przydziały przypada po 10 m kw. powierzchni mieszkalnej, zaś w przydziałach, wydanych po czerwiecu 1961 r. — po 5-7 m kw.) Również dozwolone są zamiany nie tylko dwustronne, ale nawet trójstronne (pan A — na miejsce pana B, p. B — na miejsce p. C, p. C — na miejsce p. A) — itd.

Kiedy zaś władze kwaterekowe mogą odmówić zgody na zamianę mieszkań? Wtedy, jeśli wnioskodawca nie jest prawnym najemcą (a np. tylko członkiem rodziny, sublokaterem itp.), lub zamieszkuje w ogóle bez tytułu prawnego — albo też wtedy, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że zamiana ma charakter fikcyjny, spekulacyjny (np. jeden z kontrahentów ma w niedługim czasie przenieść się do mieszkania spółdzielczego lub własnego domku — i przedtem jeszcze chce zamienić swe mieszkanie kwaterekowe na gorsze — oczy-

wicie nie za darmo...) Każdą więc sytuację organa lokalowe muszą w postępowaniu administracyjnym dokładnie badać. Również zamiana nie może być prawnie dokonana, jeśli w jej wyniku nastąpiłoby nadmierne zagęszczenie jednego z lokali (poniżej 5 m kw. na osobę). Wydział Spraw Lokalowych powinien również odmówić zgody na zamianę lokali zajmowanych przez współmałżonków, jeśli jeden z nich sprzeciwia się tej zamianie — lub jeżeli zamiana w wspólnym mieszkaniu naruszyłaby interesy pozostałych współnajemców. Każde zezwolenie na zamianę ma charakter decyzji administracyjnej, od której przysługuje zainteresowanemu osobom prawo odwołania się do Miejskiej Komisji Lokalowej. Przed ostatecznym uprawomocnieniem się decyzji nie wolno się jeszcze przeprowadzać do zamienianych lokali. Jak zaś wynika z zapowiedzi resortu — w niedługim czasie wydane być mają też dalsze przepisy, rozszerzające kompetencje i możliwości Biur Zamiany Mieszkań.

JERZY PARZYŃSKI



Można jechać

J.S. W przyszłym roku chce jechać z wizytą do Włoch, do znajomych. Mam 22 lata, chodzę do szkoły i pracuję. Czy mogę się starać o wyjazd nie mając odbytej zasadniczej służby wojskowej?

Jak nam wyjaśnia KW MO może Pan czynić starania o wyjazd z tym, iż dopełniając formalności należy przedłożyć zgodę WKR. (mar)

O inne imię

S.K. Wskutek nieporozumienia podaliśmy w Urzędzie St. Cyw. inne imię dla dziecka, niż to, które było „zaplanowane” i którego dziecko to stale używa. Czy jest możliwe prawnie naprawienie tego błędnie i nadanie urzędowo dziecku imienia, którego używa praktycznie?

Tylko na drodze administracyjnej. Wniosek o zmianę imienia należy przedłożyć w Prez. DRN. (JP)

Poza kolejnością

„Rencista z Krakowa”. Zapytuję czy na podstawie legitymacji Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów mogą dokonywać zakupów poza kolejnością?

Członkom Związku przysługuje prawo kupna poza kolejnością, o ile zakwalifikowani zostali do I lub II grupy inwalidów wzgl. o ile są starcami. Sprawę tę reguluje pismo okólnie nr 19 Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. (mar)

Książki w językach obcych

S.K. Słyszałam, że na terenie Krakowa jest biblioteka, w której można wypożyczać książki w różnych językach. O ile jest taka biblioteka, proszę o jej adres.

Owszem, jest to filia Miejskiej Biblioteki Publicznej — oddział książek obcojęzycznych. Mieści się ona przy ul. 18 Stycznia 59. (am)

Nadliczbów kierowców

Z.O. Jestem kierowcą KPTH. Dziwi mnie, że 8 godz. pracy mamy płacone normalnie — 4 — po 50 proc. a następnie dopiero po 100 proc. Jak mi wiadomo, 2 pierwsze godziny nadliczbowe powinny być płacone z dodatkiem 50 proc., a następnie 100 proc.

Sprawę wyjaśnił nam Zarząd Okręgu ZZ Prac. Handlu w powołaniu się na uchwałę Nr 283a Rady Min. z 10. VIII. 60 r. W transporcie zorganizowanym, czas pracy kierowców i ich pomocników określony harmonogramem może wynosić 10 godzin na dobę, z tym, że w ciągu miesiąca nie powinien przekroczyć sumy normalnych godzin pracy (w zwykłe dni 8, w soboty — 6 godz.). Za godziny nadliczbowe uważa się dopiero godziny przekraczające 10 godzin pracy na dobę i dlatego dopiero za 11-tą i 12-tą godzinę pracy przysługuje dodatek 50 proc. a od 13-tej dodatek 100 proc. — Ponadto za godziny nadliczbowe przekraczające miesięczną normę czasu pracy, a pracowane w granicach 10 godzin, na dobę, przysługuje dodatek 50 proc. (wl)

Kobieta — oficer?

T.M. Czy kobieta może być przyjęta do wojskowej szkoły oficerskiej?

Jak nas poinformowała Wojskowa Komenda Wojewódzka kobiet nie werbuje się do wojskowych szkół oficerskich ani żadnych innych szkół wojskowych. Tak więc zawód oficera pozostanie nadal jedną z najmniej zfeminizowanych profesji... (eo)

Dla przedszkolaków

S. J. Chciałabym synka, który ma 6 rok zacząć uczyć języka niemieckiego. Gdzie mogłabym go zapisać?

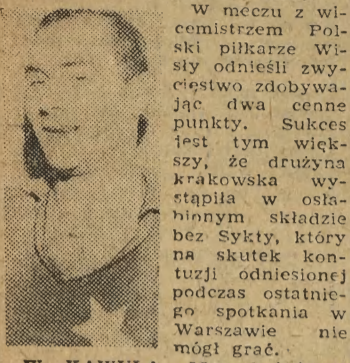
Kursy języków obcych (niemiecki i angielski) dla dzieci w wieku przedszkolnym prowadzi Wojew. Zakład Szkolenia „Oświata” (ul. Mazowiecka 8). Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, opłata wynosi 110 zł. (s)

Wisła zdobyła 2 pkt.

W meczu z Szombierkami

WISŁA — SZOMBIERKI 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Wisły — Gach w 66 i Studnicki w 81 min., a dla Szombierek — Wilim I w 53 min. gry. Sędziował p. Lazarowicz z Poznania. Widzów około 12 tysięcy.

WISŁA: Stroniarz — Monica, Kawula, Wójcik, Budka — Kotarczyk (Zalman), Studnicki — Horba, Gach, Rusinek, Skupnik. SZOMBIERKI: Ochman — Pospiech, Maroński, Kliński, Cygan — Wiczeorek, Wilim II — Mandziarek, Wilim I, Knop, Golly.



W. KAWULA Mecz był żywy i z uwagi na stale zmieniającą się sytuację podbramkową — interesujący. Cała drużyna krakowska zasługuje na słowa uznania za ogromną ambicję i wolę walki. Zwłaszcza w drugiej części zawodów wiślacy popisali się wieloma ładnymi akcjami, bombardując bramkę przeciwnika. Co więcej wykazali dużą odporność psychiczną i kiedy w okresie

przewagi gospodarzy Szombierki z wypadu uzyskały prowadzenie — krakowianie nie zalamali się lecz nadal uparcie dążyli do rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść, co w efekcie w pełni im się powiodło.

Jeśli chodzi o drużynę Szombierek, to choć nie jest jeszcze w najlepszej formie, podobala się krakowskiej publiczności. Wicemistrz Polski popisał się kilkoma dobrymi zagraniami, których inicjatorami byli przede wszystkim bracia Wilimowie. Goście zdobywali teren długimi przerzutami i groźnie atakowali.

W 13 min. meczu krakowianie po raz pierwszy przeżyli nieprzyjemną chwilę, kiedy Wilim I egzekwował rzut wolny z odległości 25 m. Strzał ten był tak silny, że Stroniarz wypuścił piłkę z rąk i dopiero obrońca wybił ją na róg, zażegnując niebezpieczeństwo. Kilkanaście minut później bramkarzowi krakowskiemu dwukrotnie przychodziło w sukursie słupki. Po raz pierwszy z dalekim strzałem Wilim I piłka otarła się o zewnętrzną stronę słupka, a parę sekund później po strzale tego samego zawodnika trafiła w środek słupka i odbita wyszła w pole.

W drugiej części meczu stroną atakującą są piłkarze Wisły, którzy raz po raz niepokoją defensywę gości — przez długi czas bez powodzenia. Co więcej wypad Szombierek zakończony pięknym strzałem pod poprzeczkę, oddanym przez Wilima I przyniósł im prowadzenie.

Krakowianie nie deprimują się i nadal ostro atakują. W pewnym momencie pomocnik gości Wiczeorek zbyt długo zwleka z wykopnięciem piłki — w efekcie czego traci ją, co pod bramką drużyny śląskiej stwarza groźną sytuację. Piłkę przejął bowiem Skupnik oddał ładną centrę, a

nadbiegający Gach w efektywnym wyskoku zdobył wyrównanie. Zdogingowało to wiślaków do jeszcze lepszej gry, w wyniku której Studnicki na 9 minut przed końcem meczu uzyskuje drugą bramkę, zapewniającą Wiśle zwycięstwo.

W drużynie krakowskiej na wyróżnienie zasługują: Kawula w obronie, Stroniarz w bramce oraz Skupnik (ale tylko za drugą połowę meczu). W Szombierkach najlepiej grali bracia Wilimowie oraz Kliński i bramkarz Ochman. A. ŚLUSARZYK

Nasi lekkoatleci

w finale Pucharu Europy

W LIPSKU i w Rzymie startowały lekkoatletyczne reprezentacje Polski, walczące o prawo startu w finale Pucharu Europy. Tak Polki jak i Polacy uzyskali awans, ale szczególnie nasi mężczyźni musieli stoczyć zaciętą walkę by awans ten uzyskać. W drugim dniu zawodów rzymskich Polacy odnieśli bowiem tylko 3 zwycięstwa (Szmid w trójskoku — 16,34 m, Sidło w oszczepie — 79,46 m, sztafeta 4x400 m — 3:08,0 min.) i uzyskali zaledwie 5 pkt przewagi nad bardzo dobrze przygotowaną do startu drużyną Czechosłowacji. Pierwsze miejsce w tym półfinale zajęła ekipa NRF. W pozostałych dwóch półfinałach mężczyzn awans do finału wywalczyły zespoły: ZSRR i Francji (w Oslo) oraz NRD i Wielkiej Brytanii (w Zagrzebiu).

Polki walczyły w Lipsku przegrywając z NRD różnicą dwóch punktów, ale dzięki zajęciu drugiej lokaty uzyskały awans do finału. Z naszych reprezentantek konkurencje wygrały: Kolejowa bieg na 100 m — 11,7 sek, Kłobukowska bieg na 200 m — 23,2 sek, Kirszstein skok w dal — 6,35 m i sztafeta 4x100 m — 45,0 sek. W Paryżu awans do finału wywalczyły zespoły Węgier i Holandii, a w Konstancy — ZSRR i NRF.

Kajaki

ŚLALOM kajakowy na Dunaju o puchar dr A. Wernera, zakończył się w klasyfikacji zespołowej zwycięstwem zespołu Piłcin Szczańska 156 pkt przed Sokółką z Krocienko 77 pkt i LZS Tęgorz 15 pkt. W konkurencji jedynek mężczyzn triumfował Czaja (Piłcin). Spływ kajakowy Dunajem o puchar dr Wernera przyniósł zwycięstwo braćmi Drozdowski z krakowskiego AZS.

ECHO sportowe

START ŁÓDŹ — CRACOVIA 6:0. Sędziował p. Garus z Częstochowy. Widzów 7 tysięcy.

I liga

Śląsk — Górnik 3:1, Polonia — Odra 2:1, Zagłębie — Ruch 5:3, Gwardia — Stal 3:2, GKS — ŁKS 1:0.

TABELA

1. Wisła	3	5	6-2
2. Górnik	3	4	10-7
3. Polonia	2	4	4-2
4. Śląsk	3	4	4-2
5. Stal	3	3	6-5
6. Gwardia	2	3	3-2
7. GKS	3	3	5-5
8. Szombierki	2	2	2-2
9. Legia	3	2	2-3
10. Zagłębie	2	2	7-9
11. Zawisza	3	2	4-7
12. Ruch	2	1	5-7
13. Odra	3	1	2-5
14. ŁKS	2	0	1-3

II liga

Start — Cracovia 0:0, Unia — Victoria 1:1, Stal — Motor 2:1, Lechia — Lech 1:0, Thorez — Raków 0:1, Pogoń — Górnik 6:0.

TABELA

1. Hutnik	2	4	5-1
2. Stal Miel.	2	4	4-1
3. Victoria	2	3	5-1
4. Górnik K.	2	3	5-4
5. Raków	2	3	2-1
6. Lechia	2	3	1-0
7. Pogoń	2	2	7-3
8. Unia	2	2	1-1
9. Cracovia	2	2	0-0
10. Górnik W.	2	2	3-6
11. Thorez	2	1	2-3
12. Motor	2	1	1-2
13. MZKS	2	1	1-3
14. Start	2	1	0-3
15. Lech	2	0	0-3
16. Garbarnia	2	0	2-7

Zadrożny górskim mistrzem Polski

GÓRSKIE mistrzostwa Polski w kolarstwie rozegrane w Zakopanem na pięciu prowadzącej ze stolicy Tatr przez Bukowinę, Poronin, Nowy Targ i znów Bukowinę, Poronin do Zakopanego na trasie liczącej 138 km długości zakończyły się pełnym sukcesem Zadrożnego (LZS Mazowsze), który przejechał ten dystans w 3:22,30 godz.

Na półmetku Zadrożny wraz z 5 innymi kolarzami był inicjatorem udanej ucieczki. Grupa ta już do końca trasy nie dała sobie odebrać wywalzonej przewagi. Potworna spiekota i niezwykle trudna trasa dała się kolarzom porządnie we znaki. Z 82-osobowej stawki wycofało się wielu zawodników, a w tym tak znani kolarze, jak Kudra, Staron, Beker, St. Gazda, Zapala czy Surmiński.

Reprezentanci naszego miasta nie odegrali w imprezie żadnej

TOTEK

W TOTO-LOTKU WYLOSOWANO: 2, 10, 15, 17, 25, 47 oraz dodatkową — 20.

Bezbramkowy wynik w Łodzi

START ŁÓDŹ — CRACOVIA 6:0. Sędziował p. Garus z Częstochowy. Widzów 7 tysięcy.

CRACOVIA — Michno, Chemicz, Rewilak, Antczak, Mikołajczyk, Szymczyk, Hausner, Poprawski, Stokłosa, Spizak, Kowalik.

Końcowy rezultat spotkania jest wiernym odzwierciedleniem tego co działo się na boisku. Krakowianie przyjechali do Łodzi z zamiarem wywiezienia jednego punktu i plan swój w pełni zrealizowali. Grali defensywnie pozostawiając w ataku tylko 3 napastników, którzy mieli szybkimi akcjami znaleźć luki w defensywie gospodarzy i gdyby nadarzyła się okazja strzelić zwycięskie bramki. Obrona łodzian spisywała się jednak poprawnie, w czym szczególną zasługą świetnie grającego Szewaliya.

W drugiej części gry krakowianie jeszcze bardziej scementowali swe obronne szeregi i mimo, że stroną atakującą przez całe niemal 45 min. byli gospodarze, wynik bezbramkowy nie uległ zmianie.

W zespole krakowskim poza pewnie i skutecznie broniącym Michną wyróżnił się także Kowalik, którego akcje wprowadzały sporo zamieszania w formacjach defensywnych Startu.

Unia — Victoria 1:1

UNIA RACIBÓRZ — VICTORIA 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Unii — Gojny, a dla Victorii — Ankus. Sędziował p. Musiałik z Katowic. Widzów 8.000.

VICTORIA — Krzemień, Tokarz, Bystrzycki, Książek, Gajos (Sułek), Śliwa, Ankus, Gojny, Pawlik, Przybylski, Straub.

Piłkarze jaworzniacy po zwycięstwie prowadzenia już w 7 min. gry ze strzału Ankusa, nastawili się na grę defensywną, chcąc zmasowaną obroną utrzymać korzystny dla siebie wynik. Jeśli się zważy, że Victoria grała mecz na boisku zespołu, który w ubiegłym sezonie walczył jeszcze w ekstraklasie, taktyka ta nie winna specjalnie dziwić. Zwycięstwa nie udało się co prawda wywieźć z Raciborza, gdyż w 30 min. Gojny dalekim strzałem uzyskał wyrównanie, tym niemniej jeden punkt zdobyty na byłym I-ligowcu też jest nie do pogardzenia.

Ponieważ piłkarze Unii też specjalnie nie kwapili się z atakowaniem bramki Krzemie-

nia, mecz toczył się w zasadzie na środkowej części boiska. Sporadyczne ataki obydwóch stron likwidowane były przez linie obronne. W sumie mecz stał na przeciętnym poziomie.

W lidze okręgowej

PO TRZECIEJ kolejce spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej już tylko dwa zespoły — Wawel i Unia Tarnów są bez straty punktów. Trzecia dotychczas drużyna w tabeli — Wisła Ib — straciła jeden punkt, remisując z Hutnikiem Trzebinia 1:1. A oto wyniki: WAWEL — KABEL 6:0 (4:0). Bramki zdobyli: Sarnat 3, Sputo 2 i Burmer (z karnego). UNIA TARNÓW — PROKOCIM 4:0 (2:0). Bramki strzelili: Bucki 2 oraz Błaga i Kotwa.

UNIA OŚWIECIM — GARBARNIA Ib 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Liszka 2 i Nalepka.

HUTNIK TRZEBINIA — WISŁA Ib 1:1 (1:0). Bramki strzelili: dla Hutnika — Trojański, dla Wisły — Putek.

GÓRNIK JAWORNO — CHELMEK 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Sworzeń.

TARNOVIA — GÓRNIK SIERPSZA 0:1 (0:0). Strzelcem bramki był Zięcik.

SKAWA — SANDEJCJA 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Ogięto 2 w tym jedną z rzutu karnego, a dla pokonanych — Śledź.

Polsey siatkarsze

w finale Uniwersiady

W TRZECIM dniu studenckiej Uniwersiady w Budapeszcie najlepiej spisali się nasi siatkarze, którzy po zwycięstwie nad Włochami 3:1 uzyskali awans do finału. Nie powiedli się natomiast floreciści. Przegrali oni w ćwierćfinale turnieju drużynowego z Francją w bardzo wysokim stosunku 0:10, oraz koszykarzom, którzy ulegli zespołowi Kuby 65:75.

Na pływalni

PODZAS pływackich mistrzostw Polski PANKOWSKA (Wisła) zdobyła srebrny medal w wysięgu na 100 m stylem grzbietowym — 1:20,4 min, a KIELBUSIEWICZ (Budowlani) brązowy medal w wysięgu na 100 m stylem klasycznym — 1:17,6 min.

Red. J. Frandofert telefonuje z Bernburga

Dobra jazda A. Palki w Wyścigu dookoła NRD

WCZORAJ na trasie z Dessau do Bernburga (długość 11 km) rozegrano V etap indywidualnej jazdy (na czas) tegorocznego Wyścigu Kolarskiego dookoła NRD. Jak się w kolarskim świątku utarło jazda indywidualna na czas — to „etap prawdy”, podczas którego każdy zawodnik zdany na własne siły musi wykazać wszystkie swe walory jeśli chce wygrać lub choćby zająć którąś z czołowych lokat.

Wczorajszy etap zakończył się zwycięstwem czołowego kolarza NRD — Peschela, który uzyskał bardzo dobrą przeciętną 42,2 km/godz. przejeżdżając trasę w 1:22,25 godz. Drugie miejsce zajął Fekstein 1:03,24 godz., a trzecie Lux 1:03,40 godz. Z kolarzy zagranicznych najlepszy okazał się krakowianin Antoni Palka, który z czasem 1:04,23 godz. uplasował się na 9 pozycji. W pokonanym polu krakowianin zastąpił m. in. tak znanych kolarzy, jak Butzke, Hoffmanna, Huster (mistrza NRD), Marksa czy Belga van De Broeka. Baścik zajął 27 miejsce, Partyla 62, a Chromik 67.

Dobra jazda Palki (na półmetku miał on 3 czas) wywarła duże wrażenie na zagranicznych obserwatorach, którzy zgodnie stwierdzają, iż Polak jest jedynym startującym w Wyścigu kolarzy zagranicznych, który może zagrozić nawet liderowi imprezy.

Telegraficznie

BYDGOSZCZ. W finałowym turnieju piłkarskim juniorów o mistrzostwo Polski zwyciężył chorzowski Ruch przed Pogonią i Zagłębiem.

POZNAŃ. W meczu lekkoatletycznym juniorów Polska pokonała Rumunię 123:73 i Jugosławię 129:72. W meczu juniorów Polki przegrały z Jugosławią 54:61 i z Rumunią 51:64.

KATOWICE. Tytuł międzynarodowego mistrza Polski w tenisie zdobył Gulyas (Węgry) zwyciężając w finale Forna (USA) 3:6, 10:3, 3:6, 10:3, 6:3.

SOPOT. Turniej siatkowski klubów gwardyjskich KDL w konkurencji kobiet wygrało Dynamo (ZSRR) a w konkurencji mężczyzn Ruda Hvezda (CSRS).

MOSKWA. W półfinałowym turnieju żużlowym o wejście do finału mistrzostw świata zwyciężyła Polska 37 pkt przed ZSRR 30 pkt.

DUISBURG. Mistrzostwa Europy w wioślarstwie kobiet zakończyły się sukcesem zespołu ZSRR, który zdobył 4 złote medale. Zadna z polskich ekip nie uzyskała awansu do finału.

Po 5 etapach w klasyfikacji zespołowej prowadzenie objął ponownie Peschel w łącznym czasie 15:00,03 godz. przed Ecksteinem 15:02,21 godz. i Luxem 15:02,48 godz. Palka zajmuje 8 miejsce z czasem 15:04,12 godz., Baścik jest 37. Chromik 55, a Partyla 69. Zespołowo prowadzi drużyna Wissenschaftu 45:10,14, a Kraków zajmuje 11 miejsce 45:37,23 godz. wyprzedzając wszystkie startujące tu zespoły zagraniczne (CSRS o 6,46 min., Belgie o 11,18 min., Bułgaria o 1:03,36 godz. i Algierie o 1:22,27 godz.) Dziś — szósty, najdłuższy etap Wyścigu prowadzący z Bernburga do Zeitz, długości 200 km.

Kraków — Wiedeń 10:6

W KRAKOWIE przebywała szermiercza reprezentacja Wiednia, która rozegrała spotkanie z reprezentacją Krakowa, przegrywając 6:10. Zawody stały na niezłym poziomie, a poszczególne walki miały bardzo zaciętą i wyrównaną przebieg. W zespole krakowskim najlepiej walczyli — Soltanowa i Rutkowski we florecie oraz szablista Okarmus, zdobywając maksymalną ilość zwycięstw. Mecz rozegrano w szczytowej formie, bowiem każda ze stron reprezentowała w poszczególnych konkurencjach po dwóch szermierzy. A oto wyniki:

florek kobiet: Kraków — Wiedeń 3:1. Punkty zdobyli: dla zwycięzców — Soltanowa 2 i Karolus 1. Dla pokonanych jedyny punkt uzyskała Fuerhacker; floreci mężczyzn: Kraków — Wiedeń 3:1. Punkty zdobyli: dla Krakowa — Rutkowski 2 i Kowal 1, a dla Wiednia — Einsinger; szpada: Kraków — Wiedeń 2:2 (stosunek trafień również remisowy 15:15). Punkty zdobyli: dla Krakowa — Głos i Cetera po 1, a dla Wiednia — Trost i Warmoth po 1; szabla: Kraków — Wiedeń 2:2 (lepszym stosunkiem trafień wygrał Kraków). Punkty zdobyli: dla Krakowa — Okarmus 2, a dla Wiednia — Herold i Hausp po 1. Szkoda, że organizatorzy zawodów zbyt późno i niewystarczająco poinformowali opinię publiczną o zawodach. Efekt był taki, że w sali KKS mecz oglądali (nie licząc startujących)... 11 osób!!!

Czyżby krakowskim szermierzom nie zależało na publiczności? (LANG)

23 sierpnia **Poniedziałek** Filipa

Teatry

ŚLÓWACKIEGO godz. 19.15 „Carmen”. ROZMAITOŚCI 19.15 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”.

Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

WARSZAWA godz. 15.45, 19.15 „Upadek Cezarstwa Rzymskiego” (USA, lat 12) — WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.30 „Lemoniadowy Joe” (CSRS, 1. 12). UCIECHA 15.30, 18, 20.30 „Uroczą gospodyni” (USA, 1. 16). APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Barwy walki” (pol., lat 12) — SZTUKA (studyjne) 15.45, 18, 20.15 „Ptaki” (USA, lat 16). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Casanova znad Dunaju” (węg., 1. 16). MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.45, 18, 20.15 „Pechowiec na preri” (USA, lat 12). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Billy Budd” (ang., 1. 16). CASSINO (Bitwy pod Lenino) o zmiroku „Karmazynowy pirat” (USA, 1. 12) MELODIA (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Pechowy Sylwester” (wl., 1. 16). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45 „Gwiaździsty bilet” (radz., 1. 14) 20 „Fortunella” (wl., 1. 16). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15, 16 Bajki, 17, 19 „Stokrotka (fr., lat 13). TĘCZA (Dębni, Praska 12) 19.30 „Latający profesor” (USA, lat 9). WISŁA (Gazdowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Cleo od 5-7-mej” (fr., lat 16). CHEMIK (Borek Fał.) 17, 19 „Salvatore Giuliano” (wl., 1. 16). DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18 „Gładka skóra” (fr.,

Co Gdzie - Kiedy?

1. 16), 20.15 „Trędowata” (pol), 22.30 „Granica” (pol). KULTURA (Rynek Gl. 27) 17.45, 20 „Pojeźdźnik na wście” (fr., 1. 16). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.45, 20 „Dzwony na pasterkę” (CSRS, 1. 16). ROTUNDA (3 Maja 5) 18, 20 „Szkarałatne godło odwagi” (USA, lat 16).

Pozostałe kina nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT 16, 18, 20 „Strzał we mgłę” (ZSRR, lat 12). MAŁA SALA 17, 19.15 „Śniegi w załobie” (USA, lat 12). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Szeherezada” (fr., lat 16). MAŁA SALA 17, 19.15 „Fanfaron” (wl., lat 16). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Generał” (USA, lat 9), BALLADYNA — nieczynne.

Telewizja

PONIEDZIAŁEK

Godz. 17 Program dnia, 17.05 Lekcja jęz. ros., 17.55 Przemówienie ambasadora Rumuńskiej Republiki Ludowej, 18.05 „Warszawskie skrzydła” — film pol., 18.15 „Bank wędny”, 18.40 Kino kr./film., — 19.20 „Eureka” — magaz. popul.-naukowy, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.20 „Zmierzyć dynastii” film rum., 20.40 „Wujaszek Wania” film ang., 22.24 Dziennik.

WTOREK

Godz. 17.20 Rozmaitości Krakowskie, 17.40 Lekcja jęz. ang., 18 „Po południu nie ma nas w domu” — report., 18.25 „Wielej polscy pisarze” — teleturniej, 18.55 Skrzynka ZURT-u, 19.10 Film z serii: „Inspektor Macza”, 19.25 „Śpiewa Barbara” — recital piosenkarki francuskiej, 19.30

422-22 i 417-70, STRAZ POZ. tel. 433-33, PUNKT INFORM. O USŁUGACH, Solskiego 17, tel. 565-88.

Apteki

Długa 4, Zwierzyniecka 7, Karmelicka 23, Krakowska 1, al. 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, Nowa Huta: siedle Centrum A, bl. 2.

ROZNE

OGRÓD BOTANICZNY od godz. 8 do 20.

ZOO (Lasek Wolski) — od 9 do zmroku.

Radio

PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.00 Skrzynka interwencji, 17.10 Aran Chacaturian: Koncert skrzypcowy. — 17.37 Zespoły rozrywkowe. — 18.25 Melodie tan., 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Książki, które na Was czekają, 20.00 Muzyka, 20.10: Koncert dla melomanów, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.25 Kronika sportowa, 21.40 Ork. rozrywkowe. — 22.40 Rozmowy o wychowaniu, 22.50 Fr. Schubert: Pieśni. — 23.15 Melodie do tańca.

WTOREK

Pory nadawania dzienników: 5.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50. Godz. 5.20 Muzyka. 6.40: Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.05 Gimnastyka. 7.25 „Pięć minut odpowiedzi”. 7.45 Piosenka dnia. 7.50 d. c. muzyki. 8.05 Koncert. 9.35 Z notatnika reportera, 9.05 Jules Massenet — Sceny alackie. — 9.30 dla dziecięcych wiejskich i przedszkol — aud. słowno-muz. 10.00 Muzyczna melodia, 10.40 Z życia Związku Radzieckiego, 11 Muzyka, 11.15 Amatorskie zespoły, 12.45 Muzyka ludowa Rumunii, 13 Portrety literackie — aud. o twórczości Jalu Kurka, 14 Koncert dla wczasowiczów.